Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 49

Poznań, sobota dnia 31 stycznia 1931

Rok XXVI

Klub Narodowy wobec oświadczenia p. Sławka

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu Sejmu w dn. 26 bm. po przemówieniu prezesa Rady ministrów w sprawie Brześcia na wniosek klubu B. B. dyskusja została przerwana, skutkiem czego odebrano możność natychmiastowego odparcia wywodów p Sławka.

Klub Narodowy na posiedzeniu wczorajszem postanowił, aby przy najbliższej sposobności przedstawiciele Klubu Narodowego zajęli stanowisko w stosunku do wywodów premjera. (w)

O wznowienie emigracji do Kanady

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, nasze władze emigracyjne podjęły pertraktacje z rządem kanadyjskim, w sprawie ponownego otwarcia kanadyjskiej inspekcji emigracyjnej w Gdańsku, która została ostatnio zlikwidowana i spowodowała czasowe wstrzymanie emigracji polskiej do Kanady.

Rząd Lavala otrzymał votum zaufania

Paryż, 31. 1. (Tel. wł.) Po dłuższej dyskusji nad deklaracją rządową Lavala, w której niejednokrotnie zabierał głos sam premjer, odpowiadając na zarzuty i krytykę opozycji, przystąpiono do głosowania nad votum ufności dla nowego rządu.

W głosowaniu za rządem padły 302 głosy, a przeciw 258. Wobec przyjęcia pierwszej części wniosku deput. Largiera, wyrażającego nowemu rządowi pełne zaufanie, reszta wniosków opozycyjnych upadła.

Niedwuznaczna polityka zagraniczna Węgier

Budapeszt, 30. 1. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby deput. min spraw zagr. hr. Karolyi podkreślił, że wytworzenie się sytuacji beztraktatowej z Czechosłowacją wywołane zostało przez fakt, że rząd czeskosłowacki nie był skłonny zgodzić się na minimalne wymagania węgierskie. Rząd węgierski jednak gotów jest zawsze podjąć w tej sprawie rokowania, jeżeli ze strony czeskosłowackiej będą ujawnione podobne skłonności.

Następnie premjer hr. Bethlen omawiał motywy i rezultaty swej ostatniej podróży do Wiednia, podkreślając, iż współpraca obu państw ułatwiona jest również przez okoliczność, że przyjaźń włosko-niemiecka stanowi zarówno dla polityki austrjackiej, jak i dla polityki węgierskiej jeden z głównych filarów i że zbliżenie austrjacko-węgierskie nie sprzeciwia się interesom żadnego z wielkich mocarstw. Premjer hr. Bethlen, udając się do Wiednia, nie miał bynajmniej zamiaru powołać do życia jakiejś nowej kombinacji europejskiej. Węgry związane są z Austrją wspólnością interesów zupełnie specjalnego charakteru i tak oczywistą koniecznością współpracy, że byłoby rzeczą zbyteczną w danym wypadku szukać ścisłych uzasadnień.

W dalszej debacie wszyscy mówcy aprobowali politykę zagr. rządu. Na pytanie, czy na wypadek rozwiązania problematu rozbrojeniowego, które postawiłoby Węgry w sytuacji niekorzystnej wobec innych państw, Węgry mogłyby nadal brać udział w pracach Ligi Narodów, hr. Bethlen oświadczył, że nie może obecnie zająć żadnego stanowiska w stosunku do sprawy ewentualnego ustąpienia z Ligi Narodów, lecz w razie potrzeby rząd zajmie się tą sprawą

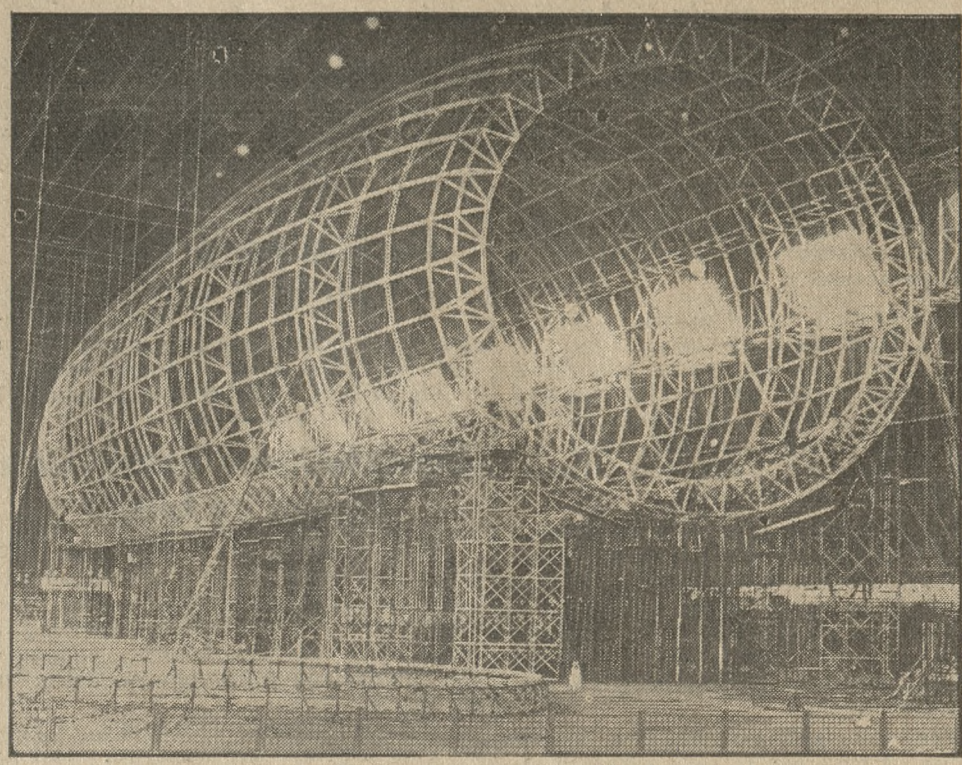

Budowa nowego olbrzymiego sterowca amerykańskiego długości 240 m.

Aresztowanie lotnika niemieckiego pod Wolsztynem

Jednopłatowiec niemiecki wylądował rzekomo z powodu defektu w silniku w odległości półtora klm. od granicy — Lotnika aresztowano i oddano do dyspozycji miejscowych władz

Poznań, 30. 1. (PAT.) Dziś, t. j. 30 bm., o godz. 12,30 w odległości półtora kilometra od granicy, na północny-wschód od Wolsztyna wylądował samolot niemiecki, jednopłatowiec 2-osobowy D 1559, rzekomo z powodu defektu w silniku. Samolotem kierował pilot niemiecki, oficer Reichswehry Heinz Gruse z Piły, który leciał do Wrocławia. Przy lądowaniu samolot uległ lekkiemu uszkodzeinu skrzydła.

Lotnik, który wyszedł cało, został z polecenia władz aresztowany i przebywa w Wolsztynie. Aparat również obłożono aresztem.

Wolsztyn, 31. 1. (Tel. wł.) Pilot Heinz Gruse liczy lat 24 i ma ukończoną specjalną szkołę lotniczą. Leciał on z Piły do Wrocławia. Przybyłe na miejsce lądowania władze polskie przeprowadziły tymczasowe śledztwo i stwierdziły osobiste papiery lotnika.

Gruse oddany został do dyspozycji miejscowych władz polskich.

Wczorajsze obrady Sejmu

Uchwalenie kredytów dodatkowych — Ratyfikacja traktatów handlowych — Dwulicowość posłanek klubu B. B. — Cenzura w Sejmie

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu załatwiono przedłożenia rządowe o kredytach dodatkowych za r. 1928-29, 1929-30, 1930-31. W opozycji stali tylko mówcy Klubu Narodowego.

Następnie ratyfikowano traktaty handlowe z Jugosławją, Grecją, Egiptem, Persją i Czechosłowacją.

We czwartek, 5 lutego, rozpoczyna się dyskusja budżetowa na plenum Sejmu, która trwać będzie do 11 lutego włącznie. Zarządzono odpowiedni kontyngent czasu.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej i zdrowia publicznego przyjęto w 3 czytaniu ustawę antyalkoholową. Posłanki z B. B., które w ubiegłym tygodniu tak gwałtownie przeciwstawiały się tej ustawie, obecnie wszystkie za nią głosowały.

Na posiedzeniu komisji regulaminowej doszło do scysji. Chodziło o immunizowanie skonfiskowanych artykułów w interpelacjach.

Poseł Stroński (Kl. Nar.) zgłosił wniosek, dowodzący niekompetencji komisji regulaminowej w tej sprawie, ale wniosek nie utrzymał się, uzyskawszy 7 głosów przeciwko 7.

Wobec tego przedstawiciele klubów niezależnych opuścili salę obrad, a pozostali członkowie B. B. wraz z przewodniczącym uchwalili tezy, proponowane przez Cara, nie dopuszczające immunizacji w interpelacjach artykułów skonfiskowanych. (w)

„Trzecie królestwo"

Berlin, 30. 1. (PAT.). Najwyższy urząd cenzury filmowej zakazał wyświetlania filmu satyrycznego pod tytułem „Trzecie królestwo", przygotowanego przez partję socjalno demokratyczną dla celów propagandy przeciwko hitlerowcom. Zakaz nastąpił wskutek sprzeciwu przedstawicieli min. spraw wewn. i urzędu spraw zagranicznych.

Reorganizacja sowieckiej gospodarki kolejowej

Moskwa, 30. 1. (PAT). Ukazało się rozporządzenie, podpisane przez Mołotowa i Stalina w sprawie reorganizacji dotychczasowej struktury oraz pracy na kolejach. Rozporządzenie wysuwa kwestję transportu na czoło wszystkich aktualnych zagadnień gospodarki sowieckiej i nakazuje władzy państwowej poświęcić sprawom kolejowym jak największą uwagę.

Losy byłej dynastji habsburskiej

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, w styczniu.

Pewnego grudniowego wieczora szybko jadąca dorożka automobilowa najechała na źle oświetlonej Argentinierstr. w Wiedniu przed toskańskim garażem jakiegoś starego, prawdopodobnie głuchego przechodnia. Szofer nie zauważył wypadku i pojechał dalej, a starego pana, któremu szła krew ustami i nosem odwiozło pogotowie ratunkowe do jednego ze szpitali miejskich.

Przed 15 laty Argentinierstr. nazywała się jeszcze Alcegasse, toskański garaż był arcyksiążęcym toskańskim pałacem, szofer dorożki automobilowej służył prawdopodobnie jako aktywny porucznik w którymś c. i k. pułku, a przejechany stary pan nazywał się Jego Cesarska Wysokość arcyks. Leopold Salvator, zbrojmistrz polny, generalny inspektor artylerji, honorowy doktor nauk technicznych, protektor czeskiej Akademji Umiejętności itd. Wielki pan pomiędzy zwykłymi ludźmi, obecnie stosunkowo biedny człowiek, obarczony liczną rodziną.

Przejechanie przez wiedeńską dorożkę samochodową było zwykłym przypadkiem. W normalnych warunkach wspomnianego starego pana mogła przejechać dorożka automobilowa np. w Barcelonie, ponieważ od chwili przewrotu powojennego mieszka on tam razem ze swemi córkami, z których jedną jest nauczycielką w barcelońskiej szkole powszechnej, a pozostałe mają inne zajęcia. Syn jego Reiner Karol umarł przed rokiem w tym samym szpitalu, do którego przywieziono w grudniu poranionego ojca. Był on wspólnikiem handlarza chmielem, lecz przedsiębiorstwo to stale upadało i młody człowiek umarł w wielkiej nędzy, w jakiej znajduje się dziś wielu bezrobotnych. Leopold, drugi syn starego Leopolda, który początkowo również chciał osiąść w Wiedniu w charakterze kupca, przebywa obecnie w Ameryce, gdzie go niedawno nowojorski sąd przysięgłych uwolnił jako oskarżonego w aferze z naszyjnikiem arcyks. Marji Teresy.

Oprócz rodziny Leopolda Salvatora w Barcelonie mieszka jeszcze inna linja potężnej niegdyś dynastji Habsburgów, mianowicie Max Habsburg, brat ostatniego cesarza austrjackiego, który ożenił się z niemiecką księżniczką Franciszką Hohenlohe - Schillingsfürst i przed kilka laty zamieszkiwał w hotelu monachijskim pod nazwiskiem hr. Wernberga. Następnie przeniósł się do Madrytu, próbował najrozmaitszych interesów handlowych i skończył wreszcie jako urzędnik pewnej firmy budowlanej w Barcelonie.

Wspomniana już arcyks. Marja Teresa, żona arcyks. Karola Stefana, przebywa stale w Wiedniu. Wielkie swe majątki w Małopolsce odzyskała po wojnie na skutek interwencji króla hiszpańskiego u rządu polskiego z jedynym tylko warunkiem, że część swych dochodów wypłacać będzie corocznie Akademji Umiejętności w Krakowie. Dwaj jej synowie przebywają przy rodzicach, a trzeci, Wilhelm Habsburg, który przez pewien czas był kandydatem na tron ukraiński, przeniósł się pod nazwiskiem płk. Wyszywanego do Paryża.

Ulubieniec Wiednia, piękny arcks. Eugenjusz, kawaler maltański, wielki mistrz zakonu rycerzy niemieckich, protektor muzyki, niegdyś codzienny uczestnik korsa na Kaertnerstrasse, zapomniał po przewrocie o swej ukochanej stolicy, odmówił złożenia przysięgi na wierność republice i udał się do Szwajcarji, mówiąc, że Habsburgowie powinni swą historję zakończyć w tym kraju, w którym ją rozpoczęli. Arcyksiążę Eugenjusz za-

mieszkał w Bazylei w hotelu „Pod trzema królami", bywał w tamtejszem towarzystwie, ożenił się z pewną bogatą damą i wstąpił jako cichy wspólnik do jednego z bazylejskich banków prywatnych.

Najłatwiej pogodził się z losem Józef Ferdynand i dwaj jego bracia. Złożył on przysięgę republice i ożenił się z pewną Wiedeńką, lecz po kilku latach rozwiódł się i przed trzema laty zawarł nowe małżeństwo z córką gen. Schlackenwörtha. Brat jego Henryk Ferdynand jest malarzem w Solnogrodzie a drugi brat Piotr Ferdynand mieszka w Lucernie pod przybranem nazwiskiem hr. Piotra Wickwitza. Trzeciego z braci rodzina wyrzekła się jeszcze przed wojną za to, że ożenił się z aktorką. Znany on jest pod nazwiskiem Leopolda Wölflinga i mieszka obecnie w Mauer pod Wiedniem, gdzie jest agentem pewnej firmy handlującej kawą.

Kilku b. arcyksiążąt, którzy zrezygnowali z tytułów i uznali republikę, osiadło w Wallsee w pobliżu Dunaju pod Amstetten. Są to arcyks. Franciszek Salwator, jego żona Walerja, córka Franciszka Józefa, obaj ich synowie, którzy studjowali na uniwersytecie w Insbruku, oraz sześciu dalszych krewnych.

Dzieci b. następcy tronu Franciszka Ferdynanda, dwaj synowie, którzy otrzymali nazwisko Hohenberg, oraz córka, hr. Nostitz - Rienecz, mieszkają w Wiedniu i prowadzą życie bogatych arystokratów.

Zajmujące są dzieje wnuczki cesarza Franciszka Józefa — Elżbiety, rozwiedzionej niegdyś małżonki ks. Otona Windischgrätza. Osiadła ona w pewnym zamku w Austrji dolnej, wstąpiła do partji socjal - demokratycznej i wyszła zamąż za nauczyciela szkoły miejskiej, wiceprezesa z ramienia partji socjal - demokratycznej dolnoaustrjackiego sejmu krajowego Leopolda Petzneka. Jeden z jej synów jest mechanikiem automobilowym, drugi malarzem a trzeci prawnikiem.

Najlepiej powodzi się Habsburgom, którzy pozostali na Węgrzech. „Węgierski arcyksiążę" Józef posiada coprawda niewiele majątków ziemskich, ale dostaje emeryturę generała - pułkownika, a syn jego Józef Franciszek również pobiera pensję, wypłacaną przez armję węgierską.

Najbogatszym jednak Habsburgiem jest ciągle jeszcze b. arcyks. Fryderyk z Cieszyna, b. „marszałek Bumsti", jak w ostatnich czasach wojny nazywano tego dostawcę wódek i rumu oraz właściciela licznych gorzelni i mleczarń. Syn jego Albrecht, którego matka chciała zrobić królem węgierskim, zawarł w Londynie małżeństwo cywilne z rozwiedzioną żoną pewnego dyplomaty madziarskiego. Małżeństwa tego nie uznał ani papież, ani rodzina. Młodzi małżonkowie mieszkają w Peszcie. Ona u swej przyjaciółki a on w mieszkaniu kawalerskiem. Stary Fryderyk nie daje już synowi pieniędzy a młody małżonek utrzymuje się z bardzo ludzkiej i zrozumiałej nadziei, że żaden Habsburg nie żył dotychczas dłużej, niż sto lat.

E.

Straszna katastrofa samochodowa

Dwie kobiety i jeden mężczyzna zostali zabici na miejscu, a szofer i czwarty pasażer odnieśli ciężkie rany

Berlin, 30. 1. (PAT.) Dziś nad ranem na szosie pomiędzy Swidnicą i Wrocławiem wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa.

Jadący z niezwykłą szybkością samochód osobowy wpadł do rowu, przewracając się kilkakrotnie i grzebiąc pod sobą pasażerów. Z pięciu pasażerów samochodu dwie kobiety i jeden mężczyzna ponieśli śmierć na miejscu, a szofer i jeden z pasażerów ciężko ranni, odwiezieni zostali do szpitala w Swidnicy.

Jak stwierdzono, samochód miał numer rejestracyjny berliński, a szofer nie posiadał prawa jazdy.

Wycieczka turystów angielskich zasypana przez lawinę

Olbrzymia lawina śnieżna szerokości kilkuset metrów porwała 3 Anglików i 1 przewodnika

Paryż, 30. 1. (PAT). „Le Matin" donosi z Genewy, iż wycieczka 6 turystów angielskich z 3 przewodnikami, która podjęła wyprawę na Jungfrau, nie była widziana przez nikogo od ub. piątku. Drużyna ratownicza wyruszyła na poszukiwania. Możliwem jest, że burza skłoniła turystów do szukania schronienia w którejkolwiek z chat pasterskich.

Muerren (Szwajcarja), 30. 1 (PAT.) Drużyna ratunkowa, która wyruszyła stąd dla odszukania zaginionej od zeszłego piątku wycieczki 6 turystów angieslkich z 3 przewodnikami, odnalazła uczestników wycieczki, lecz 4 z nich, w tej liczbie 3 Anglików i 1 przewodnik, byli już nieżywi.

Paryż, 30. 1. (Tel. wł.) Po długich poszukiwaniach zaginionej grupy turystów angielskich, którzy wraz z trzema przewodnikami wyruszyli z Adelboden w Alpach szwajcarskich, aby przejść przez lodowiec Aletsch do kantonu Wallis, udało się wreszcie odnaleźć ślady zaginionych.

Turystów tych zaskoczyła w drodze lawina, porywając ze sobą czterech uczestników wycieczki, w tem dwie Angielki i jednego Anglika oraz jednego przewodnika. Pozostali zdołali się ratować ucieczką i dotarli do schroniska na Reidern-Alp.

Za zaginionymi wysłano dwie kolumny ratownicze, z których pierwsza musiała zaprzestać poszukiwań z powodu śnieżycy i nadzwyczaj trudnych warunków atmosferycznych. Druga kolumna dotarła do miejsca schronienia nieszczęśliwych turystów, których widziano poraz ostatni w ubiegłą środę i znaleziono wszystkich zupełnie wyczerpanych, jednak jeszcze przy życiu.

Paryż, 30. 1. (Tel. wł.) Jak donoszą z Berna, do Adelboden przybyli dzisiaj pozostali przy życiu turyści angielscy wraz z dwoma przewodnikami i kolumnami ratowniczemi.

Poszukiwania ofiar katastrofy musiano przerwać z powodu nowej śnieżycy.

Z opowiadań pozostałych przy życiu członków nieszczęsnej wycieczki wynika, że lawina, jaka zaskoczyła turystów przy przejściu w Reiderjurka, miała kilkaset metrów szerokości. Lawina porwała trzech członków wycieczki, a mianowicie trzy Angielki i jednego przewodnika, podczas gdy pozostali dwaj przewodnicy zdołali się uratować, chwyciwszy się za wystające ze śniegu krzewy.

Morderstwo w Falenicy

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 18,30 został zabity w Falenicy siedmioma strzałami z rewolweru Kazimierz Koncewicz, przewodniczący komitetu PPS. - lewicy w Markach. (w)

Zamordowanie nauczyciela Polaka na Litwie

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) We wsi Druskuny, położonej w pobliżu odcinka granicznego Orany, został zastrzelony Jan Jodkiewicz, nauczyciel miejscowej szkoły polskiej. Jodkiewicza znaleziono martwego w budynku szkolnym.

Władze litewskie wyjaśniają, że Jodkiewicz popełnił samobójstwo. Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ Jodkiewicz już dwukrotnie był ofiarą zamachów ze strony szaulistów. (w)

Na żołdzie przemytnika alkoholu

Boston, 30. 1. (PAT.) W wygłoszonem tu przemówieniu członek komisji bezpieczeństwa cywilnego w Chicago Albert Brunker oświadczył, że znany przywódca przemytników alkoholu Al Capone ma na swym żołdzie 6000 urzędników oraz że 80 proc. urzędników i sędziów m. Chicago zaliczyć należy do kategorji przestępców kryminalnych.

Aresztowanie fałszerzy banknotów

Sztokholm, 30 1. (PAT.) Aresztowano tu 2 członków międzynarodowej bandy fałszerzy banknotów. U aresztowanych znaleziono falsyfikaty dolarów i funtów szterlingów na sumę około 200 000 koron.

Aresztowanymi są obywatel szwedzki Pahl i obywatel niemiecki Józef Kertesz. Ten ostatni podał się za Bazyla Mamontowa z Moskwy. Zeznał on, że falsyfikaty miały być puszczone w obieg w Finlandji i innych krajach północnych a następnie rzucone na rynek szerszy, m. in. również do Ameryki.

Otrucie 28 osób

Rzym, 30. 1. (PAT.) Z San Bartholomeo Ingaldo donoszą, iż pewna kobieta, nie mogąc zapobiec małżeństwu swego syna, postanowiła zemścić się i w tym celu dolała trucizny do wina, które podane było dla gości ślubnych. 28 osób, zaproszonych na wesele, uległo zatruciu.

Trucicielkę aresztowano.

Straszliwa tajemnica znalezionej paczki

Berlin, 30. 1. (Tel. wł.) W sieni jednego z domów, znajdujących się w samem centrum miasta, znaleziono w godzinach wieczornych jakąś paczkę. Po bliższem jej obejrzeniu zauważono ślady krwi. Gdy paczkę otworzono, obecnym przedstawił się straszny widok. Paczka zawierała odrąbaną od tułowia głowę kobiecą.

Według przeprowadzonych dochodzeń, głowa pochodzi od ciała kobiety, mogącej liczyć około lat 30. Zdaniem rzeczoznawców, głowę odcięto tasakiem rzeźnickim lub ciężką siekierą. Morderstwa dokonano prawdopodobnie przed trzema dniami.

Król Albanji używa za dużo nikotyny

Wiedeń, 30. 1. (Tel. wł) Król Albanji Zogu przybył przed kilku dniami w charakterze prywatnym do Wiednia, by się poddać badaniu miejscowych lekarzy. Wczoraj król Zogu zbadany został przez prof. Chvostka, który stwierdził, że król Zogu nie cierpi na żadną organiczną chorobę. Przyczyną jego niedyspozycji jest zbyt duże używanie nikotyny.

Występy gościnne Ady Sari w Operze

Znakomita śpiewaczka nasza, urządzając wielkie tournee artystyczne, wystąpi gościnnie w Operze poznańskiej w sobotę, dnia 7 lutego rb. w „Lakme" oraz w niedzielę, dnia 8 lutego rb. w „Trubadurze".

Będzie to prawdziwa uroczystość artystyczna dla licznych zwolenników tej wszechświatowej sławy śpiewaczki.

Wyłowienie zwłok

W tych dniach wyłowiono z Brdy zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano zaginionego w listopadzie r. ub. Jana Kuklińskiego z Bydgoszczy.

Zwłoki odstawiono do miejscowej kostnicy miejskiej. (k)

EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

49)

Jabym sobie tego nigdy darować nie mogła. Daruj mi, że Ci to piszę, ale muszę być szczerą. Wiem, że Ci bardzo przykro — ale ja przecież dopóki on nie wyzdrowieje i nie nabierze sił — w żaden sposób nie mogę mu powiedzieć, żeśmy się pobrali. Nie mogę nawet dopuścić tej wiadomości. Kochany mój — Ty cierpisz przezemnie, ja wiem, czuję to ciągle — ale co ja poradzę? I doprawdy niema w tem mojej winy. Gdyby nie ten okropny wypadek, to jużbyśmy dotąd jakoś chyba wyjaśnili całą sytuację. Zimno mi się robi na myśl, że ten wypadek Alfreda to może kara Boża, albo jakieś ostrzeżenie, że zrobiłam źle, nie idąc drogą prostą, a zygzakując i kłucząc, i decydując się na najważniejszy krok w życiu bez wiedzy tego brata, który dotąd, póki nie miałam Ciebie, był najbliższym dla mnie człowiekiem na świecie. On mnie doprawdy bardzo kocha. Wiem o tem. Nawet teraz nie zrobił mi najmniejszej wymówki, że przyjechałam dopiero na szósty dzień, a nawet przeciwnie, przepraszał mnie, że był dla mnie niedobry podczas tej naszej okropnej rozmowy, wiesz, tej ostatniej w Sławoszewie, o której Ci nawet prawie mówić nie mogłam.

Przepraszam Cię, mój najdroższy, że nie piszę Ci nic o naszej miłości — ale taka jeszcze jestem oszołomiona. Wszystko, Ty, nasz ślub, nasze miasto — wszystko wydaje mi się naprawdę snem. Gdy kładę się wieczorem, zamykam drzwi na klucz i wkładam obrączkę i pierścionek zaręczynowy. Tak Cię bardzo kocham, Roneczku. Ja wiem, wiem, że Ci napewno przykro, że tak kryć się muszę z tem, co jest naszem ogromnem, jedynem szczęściem — ale cóż robić? Nie wiem nawet, kiedy się zobaczymy. Może za parę tygodni, gdy Alfred nie będzie już taki chory. Wtedy Ty przyjedziesz do Szydłowieckich, w nocy, żeby nikt nie wiedział, że jesteś, a ja tam wpadnę do nich na kilka godzin, bardzo wcześnie, zrana, bo Alfred budzi się dopiero koło dziesiątej. Drogi mój — znowu Ci przykro — płakać mi się chce — ale cóż ja poradzę?

Cieszę się, że myślisz o Myszyńcu i urządzasz centralne ogrzewanie. Dobrze że tam jesteś, bo bez Ciebie gotowiby nam zrujnować dom i zepsuć ten cały styl wnętrza, który tak dobrze zdołał się jeszcze zachować. Kończę już, drogi mój — Iza czeka, ona wrzuci ten list. Żebyś ty wiedział, jaka ona ciekawa — a ja przecież nikomu nie mogę mówić o naszem mieście. To tylko nasze — prawda, kochany? I nie gniewaj się na mnie. Niema we mnie nic, co odwracałoby się przeciwko nam. Myślę o naszem wczoraj i o naszem jutrze. Masę mam spraw na głowie, całe gospodarstwo. Mało mnie obchodzi moja fabryczka serów, ale muszę dbać o sprawy Alfreda.

XXIV.

Drogi mój — długo nie mogłam zasnąć, zapaliłam światło i piszę znowu. Tęsknię do Ciebie. Jest to przejmująca tęsknota, której nie znałam dotąd. Nie umiem jej jeszcze znosić. Trzeba się nauczyć i tego. Nie mogę znaleźć sobie miejsca. Nie mogę zająć się niczem. Mogę tylko myśleć, o Tobie. Miewam czasami chwile trzeźwości. Widzę, że w ogrodzie jest ślicznie, ale, rzecz dziwna, momenty te wydają mi się tylko snem. Gdy patrzę na moje kwiaty, mam wrażenie, że to jest tylko sen, z którego obudzę się wkrótce po to, by znów myśleć o Tobie. Tylko o Tobie. Jest to jakieś odwrócenie rzeczywistości. Gdy wołają mnie do gospodarstwa, czy do telefonu — mam uczucie, że śni się coś przykrego — po chwili sen mija, budzę się, i jesteś znów tylko Ty. Czy ja wytrzymam tych parę tygodni?

Tak chciałabym być przy Tobie. Budzę się w nocy, bo słyszę Twoje imię. To ja sama je wymawiam. I szukam Ciebie w ciemności. Rozmawiam z Tobą nocami. Tak źle bez Ciebie. Co rano po przebudzeniu, widzę ze zdumieniem, że Ciebie niema. W nocy przyzwyczajam się do tej Twojej obecności, którą tak czuję — a rano muszę żegnać się z Tobą.

Kocham Cię, jedyny mój. Jesteś śliczny, masz roześmiane oczy, wszystkie kobiety przyglądają się Tobie. A usta masz trochę dzikie i niewykończone, co jest także cudowne. Przytem pachną one leśnemi ziołami, czego Ci jeszcze nie zdążyłam powiedzieć. A oprócz tego — czy idziesz, czy siedzisz, czy jedziesz, zawsze jest przy Tobie miejsce dla mnie, które tak wyraźnie mnie przywołuje.

Kocham Cię tak rozmaicie — przeróżnemi jakby falami mojej miłości. I nie wiem, którą więcej — bo zawsze najwięcej tą właśnie, która ogarnia mnie w danej chwili.

Zmęczyłam się trochę pisaniem, jestem już senna. Niema Cię przy mnie, nie umiem jeszcze pisać, jak tęsknie, więc nie powiem Ci nic. Przyjdzie sen — może i Ty z nim przyjdziesz, a wtedy nie trzeba będzie już ani pisać, ani mówić nawet. Źle mi bez Ciebie, nic mi się nie podoba, wszystko jest ładne tylko tam, gdzie jesteś Ty. Wciąż chciałabym Ci powtarzać, że Cię kocham. Czuję, jak miłość moja zakreśla koło, które już wkrótce zupełnie Cię obejmie i zamknie w sobie na zawsze. Takie koło, jak mur naszego Miasta bez bram.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 31 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7,38; — zachód 16,35; — długość dnia 8 godz. 57 min.
Księżyc. wschód 12,44; — zachód 6,19; — przed pełnią.
Kal. rzk: Piotr W.: jutro Ignacy B.
Kal. słow.: Spitogniew; jutro Żegota.

Zebrania

Jutro o 10.30 Stow Absolwentów Państw. Szkoły Budownictwa walne zebr. u p. Jarockiej, ul Masztalarska 8a;
o 11 Cech Murarzy u p. Ograbowicza w „Ulu". ul. Ślusarska 6;
o 14 Tow. Przem. im. Sobieskiego walne zebr. w Domu Kat. na Śródce;
o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 16 Tow. „Braterstwo" (Wilda) obchod rocznicy u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Wyrembeckiego o godz. 9,30 po naboż. w kościele Św Malgorzaty na Śródce.

Licytacje

Dziś o 9 St. Rynek nar. ul. Woźnej — płaszcze;
o 9 ul. Wybickiego 5 — maszyna do krojenia papieru;
o 10 ul. Wieżowa 10 — powózka, 2 konie, szory;
o 10 ul Grunwaldzka 3 — aparat filmowy, 14 filmów gotowych;
o 10 ul Przemysłowa 23 — masz. do pisania;
o 10,10 ul. Kwiatowa 14 — bibljoteka. szyfonierka, lustro, stoły, krzesła, regał, gablotki;
o 10,30 Rybaki 23 — kasa rejestracyjna;
o 10,30 Chwaliszewo 49 — szafa oszkl., stół. regał;
o 11 ul. Dąbrowskiego 79 — autobus;
o 11,15 ul. Półwiejska 30 — gramofon;
o 11,35 ul. Mostowa 17 a — biurka, kanapa, 3 konie;
o 13 ul. Wieżowa 10 — rozm. meble, wanna do prania, lampy i t. p.;
o 13 ul. Dąbrowskiego 3 — stół składowy, repozytorja, 40 koszul;
o 14 G. Wilda 145 — bibljoteka. biurko z krzesłem, masz do pisania ze stolikiem, kanapa, fotele, stoły, krzesła, szafy do akt;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Piękna Helena" — Jubileusz Bratkiewicza.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani Ministrowa".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame".

Teatr Rewja

DZIŚ — „Bigos na Maderze".

Ujęcie morderców restauratora w Górze

W nocy na 28 b. m., jak już donieśliśmy, zamordowano restauratora Maksymiljana Bartza w Górze w powiecie żnińskim. Jak się okazuje, był to napad rabunkowy. Dwaj osobnicy wtargnęli do mieszkania Bartza, żądając pieniędzy. Gdy Bartz odmówił wydania gotówki, której zresztą nie posiadał, został przez bandytów zamordowany wystrzałem z rewolweru.

Policja bydgoska wszczęła natychmiastowe energiczne dochodzenia. — Podczas zarządzonej jeszcze tego samego dnia oblawy, ujęto jednego z morderców, 19-letniego Edmunda Zdrojewskiego, rodem z Bydgoszczy, bez stałego mieszkania. W dzień później na dworcu bydgoskim podczas zamierzonej ucieczki do Gdańska aresztowano drugiego mordercę w osobie 22-letniego Wojciecha Piotrowskiego, rodem ze Żnina. Przy Piotrowskim znaleziono broń tego samego kalibru, jaką zamordowano śp. Bartza

Jest uzasadnione podejrzenie, że aresztowani mordercy są identyczni z bandytami, którzy niedawno napadli w celach rabunkowych na mieszkanie Amalji Podkowy w Wąwelnie Obu zbrodniarzy osadzono w bydgoskiem więzieniu sądowem. (k)

Smierć dziecka wskutek poparzenia

W tych dniach uległ śmiertelnemu wypadkowi w Bydgoszczy jednoroczny synek robotnika Stefana Klimczaka (ul Bielicka 46). W czasie nieobecności rodziców dziecko Klimczaków wspięło się na kotlinę i zrzuciło na siebie garnek z wrzącą wodą.

Maleństwo poparzyło się tak ciężko że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zakończyło życie wśród strasznych męczarni. (k)

Proces o organizowanie „zamachu" na Piłsudskiego

Drugi dzień rozpraw — Zeznania świadków — Bezustanne scysje pomiędzy obroną a prezesem sądu

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Dziś, w drugim dniu procesu, pierwszy składał zeznania Kazimierz Burawski, wywiadowca policji, który nawiązał kontakt konfidencjonalny z Pużyckim. Pużycki w czasie spotkania z Burawskim opowiadał o zebraniach „piątki", na których mówiono o zamachu na Piłsudskiego. Nazwisko Piłsudskiego zostało wymienione poraz pierwszy na trzeciem zebraniu. Burawski posiadał wiadomości o milicji PPS. - CKW., oraz o tem, że na wykładach milicji mówiono. w jaki sposób należy prowadzić walkę uliczną, zachowywać się w czasie starć z policją itd. Milicja dysponowała bronią, którą miał pod opieką b. poseł Dzięgielewski. Burawski przez pewien czas obserwował posła Barlickiego, który na wiecach szczególnie ostro występował przeciwko Piłsudskiemu. Dalej zeznający oświadczył, że w roku 1929 podsłuchał rozmowę Barlickiego z pewnym robotnikiem, któremu na pytanie, dlaczego nie można skończyć z Piłsudskim, Barlicki miał odpowiedzieć: — „możnaby, ale jeszcze czas".

Następnie zeznaje min. Schaetzel, który pełnił wówczas obowiązki szefa gabinetu prezesa Rady ministrów. Daje on obraz przebiegu prac Piłsudskiego Piłsudski urzędował jako prezes Rady ministrów i jako minister spraw wojskowych. Do Prezydjum Rady ministrów przyjeżdżał w poniedziałek i pracował tam do piątku godz. 5 po południu. W piątek pomiędzy godz. 5 a7 wyjeżdżał do inspektoratu armji i pracował tam przez całą sobotę, udzielając m. in. wywiadów p. Miedzińskiemu. W dniu, w którym miał być dokonany zamach, Piłsudski opóźnił swój wyjazd wskutek audjencji, udzielonej min. Matuszewskiemu o godz. 5.30.

Zkolei zeznaje adjutant Piłsudskiego por. Vacqueret. Potwierdza on zeznania pułk. Schaetzla, dodając, że sobota, którą Piłsudski spędzał w inspektoracie, poświęcona była na sprawy wojskowe Następnie stwierdza, że w dn 10 października Piłsudski wyjechał z Prezydjum Rady ministrów o godz. 9,45.

Zkolei przed pulpitem staje min. Beck, który oświadcza, że, dowiedziawszy się od min. Składkowskiego o zamachu, powiadomił o tem Piłsudskiego. Piłsudski przyjął ministra i wysłuchał szczegółowego sprawozdania

Następnie sąd przystąpił do badania min. Składkowskiego, który nie wniósł do sprawy nic nowego.

Następnym świadkiem był naczelnik wydziału bezpieczeństwa w min spr wewn. Kawecki, który wygłosił dłuższy wywód o milicji PPS. i nastrojach, nurtujących partję. Zaniepokojny objawami wyłamywania się dołu z pod wpływu kierowników partji PPS. - CKW., zorganizował on stałą służbę konfidencjonalną, aby mieć wiadomości o tem, co się dzieje w łonie P. P. S.

Następnie na pytanie obrony, w jakim celu przedstawił sądowi zbiór odezw, wydanych przez P. P S, Kawecki wyjaśnia, że uważa je jako dowód wzrastającego w partji prądu rewolucyjnego.

Na pytanie prokuratora, czy zna technikę zamachów, Kawecki odpowiada twierdząco, wyjaśniając zasadnicze postępowanie organizatorów zamachów. Według techniki zamachowcem jest człowiek wybitny, a osłona to pionki. Osłona nie powinna znać zamachowca nie widząc go do ostatniej chwili. Widzi go dopiero przed samym zamachem, aby wiedziała, komu ma osłaniać odwrót. Nie może jednak znać jego nazwiska.

Na pytanie przewodniczącego o technikę zamachu, który jest przedmiotem rozprawy, świadek stwierdza, że istnieje podobieństwo z innymi zamachami.

Obrona zadaje pytanie, czy wystąpienia zwolenników Piłsudskiego w okresie rządów gabinetu Witosa i Chjeno - Piasta świadek uważa za antyrządowe.

Kawecki odpowiada twierdząco.

Następnie na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że bomby ze szkiełkami używane były podczas zamachów na Targach Wschodnich i w Krakowie.

Jako dalszy świadek zeznaje Chróściński, który wystąpił z „piątki". Nie rozpoznał on Jagodzińskiego, a na zapytanie, dlaczego wystąpił, odpowiedział, że była to dziecinna zabawa, a nie poważna robota.

Dalszy świadek, szef policji politycznej na m. Warszawę kom. Banko, stwierdził m. in., że Dzięgielewski skupował broń na użytek partji. Inny zaś b. poseł Hodyński miał u siebie w prywatnem mieszkaniu w hotelu sejmowym skład granatów i amunicji.

Obrońca Smiarowski: — Skąd pan ma te wiadomości?

Banko: — Są to wiadomości konfidencjonalne.

Smiarowski: — Kto był pańskim informatorem?

Banko: — Ze względu na tajemnicę służbową, odmawiam odpowiedzi.

Smiarowski: — Proponuję, że sad uznaje, iż świadek powinien odpowiedzieć na to pytanie po opróżnieniu sali (prokurator nie oponuje temu wnioskowi), albo sąd uchwala zwrócić się do obecnego na sali naczelnika wydziału bezpieczeństwa min spr. wewn. p. Kaweckiego, aby zwolnił Bankę z tajemnicy.

Przewodniczący: — Zwolnienie z tajemnicy zależy od bezpośredniego zwierzchnika, naczelnika bezpieczeństwa na m. Warszawę Lissowskiego. (Do obecnego na sali Lissowskiego) Czy pan zgadza się na zwolnienie świadka z tajemnicy?

Lissowski: — Nie.

Smiarowski: — Dlaczego? Czy ujawnienie nazwiska informatora zagraża bezpieczeństwu państwa?

Lissowski: — Tak.

Do przesłuchania pozostało jeszcze 14 świadków Sprawa będzie zakończona prawdopodobnie dopiero w niedzielę.

Pomiędzy prezesem sądu a ławą obrońców co pewien czas wybuchają namiętne spory w kwestji uchylania pytań przez prezesa.

Adw. Rumiński, który, zadając pytania świadkowi, otrzymywał odpowiedzi od preezsa, zażądał wpisania do protokołu, że prezes uprzedza odpowiedzi świadka. Gdy prezes przywołał go dwukrotnie do porządku, adwokat Rumiński oświadczył, że postępowanie prezesa jest bezzasadne i że zajście to poda do wiadomości Rady adwokackiej. (w)

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w sobotę, 31 stycznia r. b. wielka premjera

Najnowsze arcydzieło filmowe

„PORUCZNIK ARMAND"

porywający obraz z czasów Napoleona Wielkiego.

W rolach głównych:

RAMON NOVARRO

najpiękniejszy amant ekranu, bożyszcze wszystkich kobiet,
niezapomniany „Ben Hur" i „Poganin"

DOROTHY JORDAN — MARION HARRIS

Najznakomitsza kreacja Ramona Novarro!

Niezwykle interesująca treść! Mistrzowska gra artystów!
Tysiączne tłumy statystów! Efektowne sceny!

Ceny miejsc znacznie zniżoue! — Bilety już od 75 groszy!

Przedsprzedaż biletów od godz. 12—2 w poł. przy kasach teatru

„Słońce" dla wszystkich! Wszyscy do „Słońca"!

Pracodawca wybił służącej zęby

Na stację Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) zgłosiła się wczoraj wieczorem 23-letnia Wiktorja Matuszewska, zatrudniona na Wolnicy 3, w restauracji Władysława Frankowskiego, którą z niewyjaśnionych narazie powodów pracodawca zbił bardzo dotkliwie po twarzy, wybijając dwa zęby i zadając liczne sińce na głowie.

Po opatrunku Matuszewska udała się na policję, prosząc o interwencję w powyższej sprawie. (k)

Zabity podczas bó'ki

W Domaradzicach w powiecie rawickim doszło w tych dniach do zaciętej bójki, w czasie której 20-letni Pośledzki został tak niebezpiecznie poraniony, że zmarł w przeciągu 15 minut. Równocześnie pokaleczono nożem 19-letniego Franciszka Jankowiaka, któremu jednak na szczęście nie zagraża obawa utraty życia.

Zabójcą Pośledzkiego jest 23-letni Jan Talarczyk z Szymanek w powiecie rawickim. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Rawiczu. (k)

Zaczadzenie kapitana

Niezwykle tragicznemu wypadkowi zaczadzenia uległ ubiegłej nocy kapitan Mieczysław Godlowski z 68 p. p. we Wrześni.

Zaczadzonego oddano pod opiekę lekarską. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Ekscelencje.** Dekretem Św. Kongregacji Ceremonij z dnia 31 grudnia, opublikowanym w dniu 24 stycznia. Ojciec Św. udzielił tytułu Ekscelencja — który dotychczas należał się jedynie Patrjarchom i Nuncjuszom Apostolskim. — wszystkim Arcybiskupom i Biskupom (diecezjalnym i tytularnym) oraz w poszczególnych kongregacjach rzymskich i Sygnaturze Apostolskiej Prałatowi-Sekretarzowi, Dziekanowi Św. Roty oraz Substytutowi Sekretarjatu Stanu. — Tytuł Eminencji przysługuje, jak wiadomo, wyłącznie kardynałom. (k)

— * **Aresztowania.** W czasie targu na Rynku Wildeckim ujęto Teodora Nowaczyka z Wonieścia w pow. śmigielskim i Helenę Nowaczykową, Górna Wilda 40, którzy skradli kilka kur w Przysiece Starej, majątku p. Kurnatowskiego. W wyniku przeprowadzonej u Nowaczyka rewizji domowej znaleziono jeszcze dalszy drób, różną odzież męską, bieliznę i 4 obrączki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Ujęto również męża Nowaczykowej, Franciszka. — Ponadto aresztowano Leona Piotrowskiego (Piaskowa 2-3) za kradzież futra, Annę Sikorską (Małe Garbary 11) za poplecznictwo oraz poszukiwanych przez władze sądowe w Poznaniu i Kościanie Apolinarego Burzyńskiego i Józefa Ostrowskiego, obu bez stałego imeszkania. (z)

SPORT

Łyżwiarstwo

Mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej, rozgrywane w Berlinie, zdobyła bezkonkurencyjna w swych pokazach Sonja Henie, uzyskując w punktacji notę 7 i 357 p. Drugie miejsce zajęła Wiedenka Fritzi Burger 14 — 338 29 przed swą rodaczką Holovską 23 — 319 36. Mistrzostwo Europy parami zdobyła para węgierska Organista — Szalay (Budapeszt) z notą 8 — 10.73 p. przed Rotter i Szolas (Budapeszt) nota 14.5 — 10.30 p.

35 lat pracy scenicznej

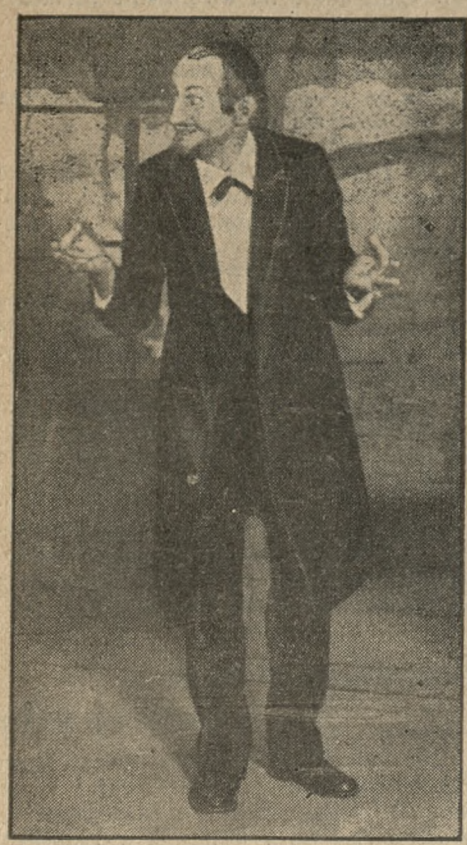

W dniu dzisiejszym obchodzi znakomity artysta Teatru Wielkiego, ulubieniec publiczności poznańskiej, pan Władysław Bratkiewicz 35-lecie pracy scenicznej. Fotografja nasza przedstawia Jubilata w jednej z jego ról popisowych, mianowicie kapitalnego „Druciarza".

(Fot. Markiewicz)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś jubileusz Władysława Bratkiewicza. Dana będzie opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena" z primadonną Żmigród - Fedyczkowską w roli tytułowej oraz z pp. Grey, Święcicką, Polańską, Bratkiewiczem, Royem, Szpingierem, Sendeckim, Klichowskim, Warchalewskim i Zalewskim; pomysłowa reżyserja p. Sendeckiego; dyryguje p. Latoszewski. W niedzielę wieczorem opera Różyckiego „Casanova". W partji tytułowej Stanisław Drabik; primadonna Żmigród - Fedyczkowska w roli Caton. W głównych partjach pp. Święcicka, Majchrzakówna, Tylewska, Grey, Urbanowicz, Karpacki, Zathey, Roy, Sendecki; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego.

Popołudniówka w Operze. W niedzielę, dnia 1 lutego r. b. o godz. 3-ciej po południu po cenach minimalnych wielki dwuaktowy balet „Miljony Arlekina" i druga „Rapsodja Liszta", wysoce pomysłowy układ tańców baletmistrza p. Ciesielskiego z udziałem 80 osób. Piękne nowe dekoracje i efektowne kostjumy projektu art. mal. p. Dołżyckiego; dyryguje p. Eichstaedt.

— * **Z Teatru Polskiego.** W sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem grana będzie w Teatrze Polskim ostatnia nowość repertuarowa, skrząca się pierwszorzędnym dowcipem, pełna werwy i humoru „Pani Ministrowa" Adama Grzymały-Siedleckiego. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Pani Ministrowej" wypełniły doszczętnie widownię Teatru Polskiego. Sute żniwo oklasków zbierają doskonali wykonawcy z przemiłą i uroczą p. Zasempianką na czele. Gorąco oklaskiwany jest p. Komornicki, niezrównany Bodzenter, oraz pp. Nowacki, Tylczyński, Piotrowski, Przystański, Kordowski i in. We wtorek, 3 bm. „Koralja i Spółka".

Popołudniówki w Teatrze Polskim. W niedzielę o godzinie 3 po południu odegrana będzie rozśmieszająca do łez farsa „Koralja i S-ka". Ceny miejsc zniżone.

W poniedziałek o godz. 3 ukaże się po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza przemiła komedja „Wicek i Wacek" Ceny zniżone.

Prapremjera w Teatrze Polskim. Prawdziwą sensacją teatralną będzie prapremjera najnowszej sztuki świetnego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych mężach", którą przygotowuje Teatr Polski. Premjerę w Teatrze Polskim wyznaczono na pierwszą połowę lutego.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro w dalszym ciągu wyborna komedja S. Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie, madame", ciesząca się ogromnem powodzeniem na scenie Teatru Nowego. Doskonałe, pełne humoru i rozśmieszające do łez sytuacje, nastrojowe śpiewy i tańce girlsów oraz koncertowa gra całego zespołu, wprowadzają widownię w wesoły nastrój. Publiczność bawi się wybornie, z zapałem oklaskując wykonawców ról głównych z uroczą p. Cieszkowską na czele.

„Zaczarowana Lilijka" — nowa bajka. Zapowiedź nowej bajki, którą wystawia Teatr Nowy w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek o godz. 3,30 po poł., wzbudziła duże zainteresowanie wśród naszej małej publiczności. Piękne tańce i śpiewy kwiatków, grzybków, karzełków i motyli składać się będą na miłą całość.

Zofja Batycka w Teatrze Nowym. We wtorek, dnia 3 lutego, wystąpią jedyny raz w Teatrze Nowym artyści warszawscy p. Zofja Batycka — Miss Polonia, p. Tadeusz Frenkiel (junjor) i p. Wł. Ostrowski, którzy odegrają cieszącą się powodzeniem komedję p. t. „Romantyczna noc". Występ tych artystów a zwłaszcza bohaterki kilku obrazów filmowych, uroczej Miss Polonji — Zofji Batyckiej wywołał w Poznaniu zrozumiałe ogromne zainteresowanie.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Odeon" wyświetla film p. tyt. „Grzeszna miłość", który prawie moglibyśmy nazwać „filmem lotniczym". Nie jest to film na miarę „Skrzydeł" („The wings"), ale jak na początek — jest to zdaje się bodaj pierwszy film polski tego typu — polskie asy lotnicze zaprezentowały się niezgorzej, z powodzeniem wyrównywując mankamenty scenarjusza. W rolach głównych oprócz asów naszego lotnictwa oglądamy najznakomitsze asy polskiego ekranu: Jadwigę Smosarską, Samborskiego, oraz najpiękniejszą Polkę — p. Batycką. (Ga)

Kino „Wilsona" wyświetla film p. tyt. „Policmajster Tagiejew". Jest to jeden z najlepszych filmów, jakiemi się może poszczycić polska produkcja kinowa. Z tych względów wznowienie „Policmajstra Tagiejewa" należy powitać z uznaniem. Zwolennicy kina, którzy lubią na ekranie oglądać dobrą grę aktorską, będą się delektowali mimiką Samborskiego (rola tytułowa) i Nory Ney (Zózia). (Ga)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 30. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,34; Nowy Jork za 100 zł 11,23.50; Paryż za 100 zł 286,50; Praga za 100 zł 377,50—379,50; Wiedeń za 100 zł czeki 79,51—79,79; Zurych za 100 zł 57,92.50; Berlin za 100 zł noty większe 46,90—47,30; wypłaty na Warszawę i Poznań 47—47,20; na Katowice 46,975—47,075; Gdańsk za 100 zł 57,65—57.77; telegr. wypłaty na Warszawę 57,64—57,76.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 30. 1. (PAT.) Akcje. — Zieleniewski 18,75.

Lwów, 30. 1. (PAT.) Akcje. — Chodorów 110 50—111; Gazy Wschodnie 15,00; Tesp 90; 5-proc. pożyczka dolarowa 53,50 do 53,75 do 54,00.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 30. 1. (PAT.) Zboże. — Owies 20—21,50; mąka żytnia 33—34; seradela 53—60. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 30. 1. (PAT.) Zboże. — Kasza jęczmienna 29—30. Reszta notowań bez zmiany.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 30. 1. 1931 r.

Spędzono: wołów 1, buhajów 4, krów 6, świń 790, cieląt 165, owiec 20, razem zwierząt 986.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM"

Notowania dewiz z dnia 30 stycznia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	=	100 zł	—	57.65	47.00	43.34	11.23	286.50	377.50	57.92	79.51
Poznań	7½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd gld.	173.20	—	81.62	—	—	—	655.—	—	—
Berlin	5	212.34	100 R M.	211.98	122.27	—	20.43	26 76	606.50	801.65	122.56	168.70
Belgja	2½	123.94	100 belg.	—	—	58.60	34.83	13.94	355.50	—	72.10	99.—
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.497	317.25	0.59	15.15	19.97	3.07	4.21
Budapeszt	5½	155.90	100 pengo	—	—	73.39	27.81	17.48	—	588.95	90.27	123.99
Holandja	2½	358.31	100 gld hol.	358.80	—	169.05	12.07	40.19	1026.—	—	207.95	285.44
Kopenhaga	4	238.88	100 k d.	—	—	112.40	18.16	26.73	—	—	138.30	189.80
Londyn	3	43.38	1 funt szterl	43.32	25.00	20.416	—	4.85	123.92	163 81	25.11	34.48
Nowy York	3	8.91.41	1 dolar	8.914	—	420.45	185.61	—	25.51	33.74	517.20	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr franc.	34.96	—	16.468	123.92	3.91	—	132.24	20.26	27.81
Praga	4	180.62	100 k cz.	26.40	—	12.442	164.07	2.96	—	—	15.30	21.00
Rzym	5½	172.—	100 l.	—	—	22.01	92.76	5.23	—	176.50	27.07	37.17
Szwajcarja	2½	172.—	100 fr szwajc.	172.50	—	81.285	25.12	19.93	—	652.57	—	137.23
Sztokholm	3½	238.88	100 k. szw	—	—	112 52	18.14	26.76	684.—	—	138.45	189 95
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.38	—	59.11	34.54	14.07	—	474.35	72.71	—

Kino „METROPOLIS" Dziś w sobotę, 31 stycznia r. b. oryginalna premjera! **Kino „METROPOLIS"**

Wielki — sensacyjny film egzotyczny p. t.

„NA ARABSKIM FRONCIE"

W rolach głównych: **HANS STUWE — EWA BERNE.** — Reżyserja: **L. Ralph.**

Na scenie wielka rewja z całkowitą zmianą programu i zespołu. — Szczegóły podaja specjalne afisze! — Seanse o godzinie 5 — 7 — 9

Dziś w sobotę, 31 stycznia r. b.

wieprzobicie

Od rana mięso z kotła, kiszki z kaszy własnego wyrobu i flaki — na które Szanownych Gości i Sympatyków jaknajuprzejmiej zapraszam

Józef Kozłowski

ul. Fr. Ratajczaka 15

Dobrze pielęgnowane piwa i wina.

Specjalność: Porter Huggera z beczki

Pp 8691-4.135

Now. Uczel. Politechn. Paryż

20-ty rok.

Otw roku akad 1931, dn. 15 stycznia. Stud innz (2-letn.). In abeentia. (Koresp.) możl skróc. studja dla kandydatów posiadających wiadomości specjalne. Wydz.: Samochod., Lotn., Elektr., Żel Beton., Ogrz. Centr.; studja w językach francuskim i niemieckim. Regl i Progr: Sekret. Gener (dept. KP 11) I. M. P. - 38, Rue Hallé Paris (14-e). nw 6548

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

22 ROZMAITE

Maskowe

kostjumy od 5 złotych. „Janina", Górna Wilda 13. zdwp 60 695

Dywany

reparuje Tabernacki ul Raczyńskich 2. parter lewo przy Placu Bernardyńskim dw 2 677

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowy

młody, dzielny, poszukuje posady. Oferty Kurjer dw 2 680

Dyplomowany

mistrz ślusarski narzędziarz lat 26 z ukończoną 2 letnią szkołą techniczną poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe oferty proszę skierować Kurjer Poznański zdw 60 024

Dziewczynka

lat 17. szuka posady pomocy pani domu. Oferty Kurjer rw 12 969

Żelaźniak

lat 23. obeznany gruntownie z kartotekami i kalkulacją. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdwp 60 370

Generalne

zastępstwo na dobre artykuły przyjmie handlowiec, gwarancja 20 tysięcy. Oferty Kurjer zdwp 60 369

Technik

dentystyczny na kauczuk i złoto poszukuje posady od 1 lutego lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer rw 12 951

Nadmłynarz

żonaty, lat 27, obeznany z wszelkiemi maszynami młynarskiemi oraz w bud. młynów posiadający dobre świadectwa i polecenia, poszukuje stałej posady Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 59 822

28 WOLNE MIEJSCA

Panienka

zdrowa znająca niemieckie prasowanie, potrzebna do dwojga dzieci. Pomorska Kanałowa 9. dw 2 709

Przedpłata na luty 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00. w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03. pod opaską w Polsce zł. 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11 00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie. strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.